EWA WALECKA-KOZŁOWSKA

ur. 1922; Ręczno

Miejsce i czas wydarzeń	Polska, okres powojenny
Słowa kluczowe	Polska, okres powojenny, powrót do Polski, rodzina, spotkanie z rodziną

Powrót do Polski

Popłynęłam razem z Niusią Orzechowską, ona była z Piotrkowa, i z jeszcze jedną koleżanką. W Gdyni przesiadamy się na pociąg. Pociąg był jeszcze nieoświetlony, szyb nie było w oknach, zatłoczony. Tłok niesamowity! A każda z nas jest objuczona paczkami, walizeczkami, walizkami. Ja miałam siedem walizek i neseserów, bo Szwedzi nas tak obdarowali, że dla każdego członka rodziny miałam prezent. Mimo tłoku ani jednej rzeczy nam nie ukradziono, ludzie wiedzieli, że my z obozu, jeszcze nam pomagano nosić te bagaże. Nagle jest Piotrków. Wysiadamy. Nie ma taksówek, natomiast są konne dorożki, więc wszystko pakuję na tę dorożkę konną, one siadają, a ja mówię: „Ja nie siadam. Wy jedźcie z tymi bagażami. Ja szybciej będę [pieszo], niż ten konik was zawiezie". I biegłam, biegłam przez ulicę, którą kiedyś mnie Niemcy prowadzili, a tu znajomi: „Panno Ewuniu! Panno Ewuniu!", chcą ze mną rozmawiać. Kolega mojego tatusia, pan profesor: „Panno Ewuniu!". Ja mówię: „Nie. Nie teraz. Nie teraz. Ja do domu". I biegnę do naszego sklepu, otwieram drzwi, a mamusia, jak mnie zobaczyła, zaczęła tulić, ze szczęścia płakać. Tuli mnie, tuli, a tatuś na to wchodzi, chce do mamusi coś powiedzieć, „Wandziu…" zaczyna, ale urywa w pół zdania, bo mnie widzi. Całują mnie oboje, płaczą, tulą. Za parę minut szwagier przybiegł, przez płoty skracał drogę, bo już od ludzi się dowiedział. Ten szwagier, który wcześniej podał mi płaszcz, jak Gestapo było. On już został szwagrem, a był kolegą mojego brata, ślub moja siostra wzięła. I co dziwnego – śniło mi się w obozie na Majdanku, że moja siostra bierze ślub. I przysłała mi na spodzie paczki pod papierami dwa zdjęcia ze ślubu.

Data i miejsce nagrania	2006-02-15, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"